

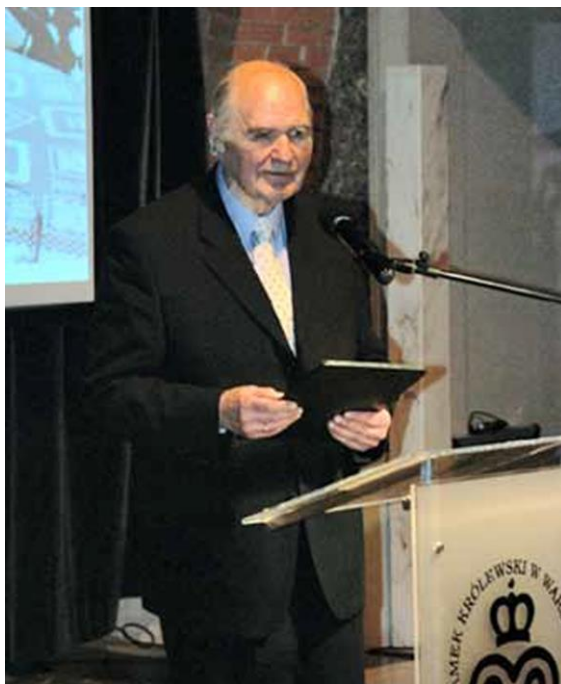
## Bohdan Rymaszewski (1935–2016)

Zabytkoznawca, konserwator zabytków, muzealnik,  
działacz społeczny, nauczyciel akademicki

*Marian Arszyński  
Toruń*

Dnia 23 listopada 2016 r. zmarł w Warszawie profesor Bohdan Rymaszewski. Urodził się 2 czerwca 1935 r. w Wilnie, w rodzinie lekarzy – Kaspra i Jadwigi z domu Kozakiewicz. W mieście tym i jego okolicach spędził następnie pierwsze lata swego dzieciństwa. Niebawem jednak przerwała je brutalnie wojna i jej późniejsze, dramatyczne następstwa. Strata zamordowanego przez NKWD w Charkowie ojca, kapitana rezerwy Wojska Polskiego, a także zagrożenia, trudy i niedostatki okupacyjnej codzienności, położyły się głębokim i złowrogim cieniem na jego chłopięcych latach. Powojenna zawierucha przeniosła go niebawem, wraz z pozostałą rodziną, z nad malowniczych brzegów Wilii na szerokie równiny odległych Kujaw, a mianowicie do Inowrocławia. Tutaj ukończył szkołę podstawową, a w roku 1953 uzyskał maturę w renomowanym Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kasprowicza, wyróżniającym się również wysokim poziomem sportowym. Do jego podtrzymania przyczyniał się też walnie młody Rymaszewski jako czołowy zawodnik pływackiej reprezentacji tej szkoły (także w późniejszym życiu pływanie stanowiło dla niego podstawową formę rekreacji).

Po ukończeniu nauki szkolnej podjął studia z zakresu zabytkoznawstwa i konserwatorstwa na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W tym czasie uczelnia ta, a szczególnie wspomniany wydział, były przystanią życiową dla sporej grupy pracow-



ników wileńskiego Uniwersytetu Stefana Batorego, który już w grudniu 1939 r. zlikwidowany został przez władze litewskie. Wśród nich znaleźli się też byli pracownicy Wydziału Sztuk Pięknych wileńskiej uczelni, reprezentujący jednocześnie czołówkę polskiego środowiska konserwatorskiego: profesor Jerzy Remer, były Generalny Konserwator Zabytków II Rzeczypospolitej, architekt Stefan Narębski czy artysta malarz i konserwator Leonard Torwirt. To właśnie oni przekazali młodemu Rymaszewskiemu w trakcie jego studiów nie tylko ogólną wiedzę fachową, ale także tradycje zawodowego etosu polskiego przedwojennego konserwatorstwa. Dodać tu wypada, że w czasie studiów kontynuował on rozpoczętą w 1945 r. przygodę z harcerstwem, działając aktywnie w istniejącej wówczas przy UMK Instruktorskiej Drużynie Akademickiej ZHP.

Okres jego nauki i intelektualnej formacji zakończył w roku 1957 egzamin dyplomowy, poprzedzony złożeniem rozprawy magisterskiej na temat zagadnień zabytkoznawczych i konserwatorskich w twórczości Stanisława Wyspiańskiego, przygotowanej pod opieką prof. J. Remera. Zarówno ta praca, jak i egzamin wykazały najwidoczniej wysoki poziom zdobytych kwalifikacji, rychło bowiem zarekomendowano go na odpowiedzialne stanowisko miejskiego konserwatora zabytków w Toruniu. Po jego objęciu przystąpił energicznie do tworzenia, w zasadzie od podstaw, struktury organizacyjnej tej istniejącej dopiero od niedawna i dotąd niezbyt aktywnej agendy.

Spośród ważniejszych przedsięwzięć, które stały się wówczas przedmiotem jego starań, należy wymienić przede wszystkim zamek krzyżacki, którego dość okazałe relikty drzemały dotąd, od połowy XV w. poczynając, pod grubą warstwą gruzu i ziemi. Ten historycznie i architektonicznie niezwykle ważny zabytek został teraz systematycznie odgruzowany, wszechstronnie przebadany, udokumentowany oraz zakonserwowany, a jednocześnie przystosowany do pełnienia funkcji swego rodzaju plenerowej wystawy. W odsłoniętych w trakcie prac piwnicach zamku wyeksponowano odnalezione in situ detale architektoniczne. Natomiast na obszarze części naziemnej zainstalowano, chyba pierwszy wówczas w kraju, audiowizualny pokaz typu „światło i dźwięk”, prezentujący historię jego oblężenia i zdobycia w roku 1454 przez siły zbrojne antykrzyżackiej opozycji. Spektakl ten stał się ówczesnie jedną z głównych atrakcji turystycznych Torunia.

Dzięki restauracji zamku poczyniony został jednocześnie pierwszy krok inicjujący wieloetapową akcję porządkowania wiślanego nadbrzeża, która, sfinalizowana ostatecznie dopiero po latach, doprowadziła do efektownego wyeksponowania południowej panoramy toruńskiej starówki, stanowiącej dzisiaj malowniczą wizytówkę jej artystycznych, zabytkowych i turystycznych wartości.

Do obiektów, które już w początkowej fazie działalności Rymaszewskiego jako miejskiego konserwatora zabytków stały się ważnym przedmiotem jego dłużej trwających starań, należał też Ratusz Staromiejski. Po przeprowadzeniu szeroko zakrojonych badań poddany on został rozległym i skomplikowanym pracom budowlano-konserwatorskim, ma-

jącym na celu z jednej strony wzmocnienie jego poważnie nadwątlonej konstrukcji, z drugiej zaś odtworzenie historycznego układu funkcjonalno-przestrzennego zniekształconego późniejszymi przebudowami. Realizacja takiego założenia stała się możliwa dzięki zwolnieniu pomieszczeń zajmowanych dotąd przez Archiwum Państwowe. Nadrzędnym celem wszystkich podjętych wówczas prac była nadto adaptacja całej użytkowej kubatury Ratusza na potrzeby ekspozycyjne Muzeum Okręgowego.

Niemal równocześnie prace o podobnym, acz znacznie skromniejszym zakresie przeprowadzone zostały w klasycystycznej remizie artyleryjskiej toruńskiego garnizonu, zwanej potocznie arsenałem, która stała się siedzibą Muzeum Etnograficznego.

Na szczególną uwagę i uznanie zasługuje jeszcze inny epizod ówczesnej działalności Rymaszewskiego, zwłaszcza że podjęcie i ukierunkowanie tej działalności zadziwiać może wyjątkową trafnością, niewątpliwą w przypadku tak młodego, wydawać by się więc mogło niedoświadczonego, pracownika. Uznał on mianowicie, że w powierzonym jego pieczy zasobie zabytków Torunia szczególnie wysokimi i różnorodnymi wartościami charakteryzuje się przede wszystkim wyjątkowo duży i zwarty zespół dawnych domów mieszczańskich.

Wspólnie z pracownikami ówczesnej Katedry Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika podjął więc inicjatywę zorganizowania sesji naukowej pod tytułem „Zabytkowe kamienice mieszczańskie i ich adaptacja do współczesnych potrzeb”. Odbyła się ona w Toruniu w październiku 1963 r., z udziałem czołowych przedstawicieli krajowego środowiska konserwatorskiego, a także wybitnych specjalistów z Danii, Holandii, Czechosłowacji i Niemiec. Rymaszewski włączył się w jej przebieg nie tylko organizacyjnie, ale też naukowo, przedstawiając na jej forum referat pt. „Problematyka konserwatorska kamienic mieszczańskich Torunia”. Wyniki sesji zostały bardzo wysoko ocenione przez przewodniczącego obradom ówczesnego generalnego konserwatora prof. Jana Zachwatowicza, wybitnego w skali europejskiej autorytetu w dziedzinie badań oraz konserwacji i ochrony zabytków.

Niezależnie od generalnych, wielkoprzestrzennych zabiegów sanacyjnych projektowanych na terenach poszczególnych urbanistycznych kwartałów starówki przewidywano oczywiście także przeprowadzenie prac obejmujących restaurację tych budynków, które wyróżniały się wysokim stopniem zachowania wartościowej substancji zabytkowej.

Realizację tego obszernego przedsięwzięcia konserwatorskiego udało się Rymaszewskiemu połączyć z „Projektem Perspektywicznym Rozwoju Miasta Torunia”, skutkiem czego znalazło ono swoje miejsce w ramach kolejnych wersji stopniowo wdrażanych „Planów Miejskowych”, co usprawniło znacznie jego realizację. Dokonania te ocenione zostały wysoko nie tylko przez władze miejskie Torunia, ale zyskały także powszechny poklask społeczny. Widomym tego dowodem stało się wyróżnienie Rymaszewskiego w roku 1968 zarówno prestiżową „Nagrodą Miasta Torunia”, jak też honorowym tytułem „Toruńczyka Roku”, przyznawanym przez mieszkańców miasta w powszechnym plebiscycie.

Dzięki tym działaniom, idącym oczywiście w parze z pracami podjętymi także przy innych jeszcze zabytkach, jak konserwacja arcydzieła europejskiej rzeźby gotyckiej – popiersia Mojżesza z katedry Świętych Janów, ranga Torunia jako ośrodka sztuki w sposób znaczący wzrosła. W ten sposób położone zostały pierwsze podwaliny pod argumentację późniejszego wniosku o wpisanie Torunia na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Imponujące wyniki działalności Rymaszewskiego nie uszły uwagi czołowych przedstawicieli środowiska konserwatorskiego i kierownictwa państwowej służby konserwatorskiej. Wyrazem tego stało się m.in. włączenie go w skład polskiej delegacji udającej się w roku 1964 do Wenecji na Międzynarodowy Kongres Architektów i Konserwatorów, pamiętny uchwaleniem „Karty Weneckiej”, podstawowego dokumentu programowego i normatywnego światowego konserwatorstwa. Rok później znalazł się on również w ekskluzywnym gronie polskich konserwatorów uczestniczących w odbywającym się w Warszawie i Krakowie kongresie założycielskim Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych, afiliowanego przy UNESCO fachowego gremium konserwatorskich autorytetów. Swego rodzaju wyróżnieniem

było także przyznanie mu w roku 1966 dwumiesięcznego stypendium naukowego w holenderskim Instytucie Ochrony Zabytków w Hadze.

Kolejne lata działalności Rymaszewskiego w Toruniu przebiegały przede wszystkim pod znakiem przygotowania miasta do roli głównego forum uroczystości Międzynarodowego Roku Kopernikowskiego obchodzonych w roku 1973 z okazji pięćsetnej rocznicy urodzin astronoma.

Spośród licznych przedsięwziętych wówczas prac szczególnej uwagi i opieki konserwatora miejskiego wymagały zabiegi dotyczące rodzinnego domu Kopernika. Po mających tymczasowy charakter drobnych interwencjach rozpoczętych już wcześniej, podjęte zostały znacznie szerzej zakrojone prace polegające na gruntownej restauracji tego domu wraz z sąsiadującym z nim budynkiem nr 15, przywracającej im istotne elementy ich dawnego kształtu. Jednocześnie dokonano połączenia obu budynków w jedną całość funkcjonalną i przygotowano je do przyjęcia wystawy prezentującej biografię twórcy teorii heliocentrycznej.

Od momentu, w którym najwyższe czynniki ustaliły, iż inauguracja głównych uroczystości krajowych Międzynarodowego Roku Kopernikowskiego i towarzyszących im imprez naukowych – Nadzwyczajnego Kongresu Międzynarodowej Unii Astronomicznej oraz Kongresu Międzynarodowej Unii Historii i Filozofii Nauki – odbywać się będzie w mieście rodzinnym Kopernika, dość oczywistą sprawą było powzięcie decyzji o zlokalizowaniu właśnie tutaj znacznej części ich oprawy artystycznej, przede wszystkim w postaci imprez wystawienniczych. Realizację większości ich niesprecyzowanego jeszcze programu postanowiono powierzyć toruńskiemu muzeum. Decyzją tą postawiono je przed trudnym zadaniem. Tym trudniejszym, że na emeryturę odchodził właśnie jego dotychczasowy dyrektor prof. Jerzy Remer, a data wspomnianych uroczystości zbliżała się w niepokojąco szybkim tempie. Za człowieka, który w tych warunkach uchronić mógł realizację tego zadania przed niepowodzeniem, uznano Bohdana Rymaszewskiego pełniącego od lat nie tylko funkcję miejskiego konserwatora zabytków, ale od roku 1967 łączącego ją ze stanowiskiem kierownika miejscowej filii Państwowego Przedsiębiorstwa „Pracownie Konserwacji Zabytków”. I rzeczywiście – po objęciu w kwietniu 1971 r. dyrekcji – udało

się stworzyć szybko i składnie szczegółowy, bardzo ambitny program okolicznościowych imprez muzealnych. Przewidywał on przygotowanie wielkiej wystawy poświęconej sztuce i kulturze Europy Środkowej w czasach Kopernika, z aneksem zawierającym zbiór jego portretów, oraz drugiej, nieco skromniejszej, prezentującej sztukę i kulturę na obszarze jego „małej ojczyzny”, czyli Prus i Warmii. W odniesieniu do wspomnianych już domu rodzinnego i przylegającej kamienicy program ów przewidywał nadto ostateczne zakończenie prac konserwatorskich oraz urządzenie ekspozycji o tematyce biograficznej astronoma. Znajomość rzeczy, energia, a także talenty organizacyjne i negocjacyjne młodego dyrektora sprawiły, że realizacja tego programu szybko zaczęła nabierać realnych kształtów. Na pierwszą z wymienionych wystaw udało mu się, z 22 instytucji pochodzących z ośmiu europejskich krajów, a także z kilku zbiorów polskich, pozyskać przeszło 220 wysokiej klasy eksponatów.

Dziś trudno już sobie wyobrazić skalę trudności, jakie w ówczesnych czasach musiał pokonać dyrektor zawiadujący całością tych przygotowań, by doprowadzić do pozytywnego finału nie tylko pertraktacje związane z realizacją wspomnianych wypożyczeń, lecz dopełnić też wymaganych formalności, a wreszcie zorganizować specjalistyczny transport pozyskanych obiektów. Kolejną, równie skomplikowaną operacją stał się zakup za granicą i przywóz, a następnie instalacja urządzeń zapewniających bezpieczeństwo oraz odpowiedni mikroklimat i oświetlenie w salach Ratusza Staromiejskiego, w których miały być eksponowane użyczone cenne dzieła sztuki. Od zagwarantowania takich warunków ich właściciele uzależniali bowiem zgodę na ich udział w wystawie.

O ile przygotowanie drugiej z wymienionych wystaw, prezentującej obiekty własne lub pochodzące z zasobów bardziej do współpracy skorych i łatwiej osiągalnych instytucji krajowych, wymagało znacznie mniejszego zachodu, o tyle realizacja trzeciego punktu wspomnianego planu była znów przedsięwzięciem najeżonym licznymi trudnościami. Generowały je nie tylko bardzo złożona problematyka prac budowlano-konserwatorskich przy wspomnianych domach czy kwestie związane z przewidzianymi w tych budynkach aranżacjami wystawo-

wymi. Główny kłopot sprawiały wybór, a następnie realizacja atrakcyjnej i merytorycznie nośnej koncepcji wizualizacji historii późnośredniowiecznego Torunia i jego urbanistyczno-architektonicznego kształtu. Wyeksponowanie tej tematyki, służącej zilustrowaniu środowiskowego kontekstu dzieciństwa i młodości Kopernika, uznano bowiem zgodnie za wątek niezbędny w całokształcie programu okolicznościowych wystaw.

Po dłuższych dyskusjach powstał pomysł stworzenia specyficznego pokazu, którego techniczno-plastyczna struktura i dramaturgiczna forma nie miały chyba w tym czasie swojego odpowiednika w kraju. Wspomniany wątek tematyczny postanowiono mianowicie przedstawić w formie wspomaganego elektronicznie seansu audiowizualnego, rozgrywanego na kanwie plastycznej makiety średniowiecznego Torunia. Spektakl ten, prezentowany w oficynie rodzinnego domu astronoma, przetrwał z pewnymi tylko modyfikacjami prawie pół wieku i stanowi do dziś jedną z atrakcji turystycznych Torunia.

Spośród podejmowanych w tym okresie przedsięwzięć muzealnych wymienić trzeba koniecznie wystawę upamiętniającą 50. rocznicę powstania w Toruniu Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej. Została ona, wspólnie z Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, zorganizowana w dawnej siedzibie szkoły (obecnie Hotel „Bulwar”) i połączona ze zjazdem koleżeńskim jej żyjących jeszcze wychowanków. W wyniku podjętej przez muzeum inicjatywy pamięć o tych wydarzeniach utrwalono skromnym pomnikiem w formie umieszczonej na cokole kolumny, zdobionym niedaleko nadbrzeża wiślane.

W sierpniu 1972 r. zakończył się trwający ponad dekadę okres intensywnej i wielowątkowej działalności Bohdana Rymaszewskiego w Toruniu, której – co należy z naciskiem zaakcentować – nie ograniczał bynajmniej tylko do roli zarządcy czy koordynatora, lecz zawsze, bardzo aktywnie i twórczo, uczestniczył także w programowaniu i realizacji zadań spełnianych przez instytucje, którymi kolejno kierował. Z początkiem tego miesiąca powołano go mianowicie na stanowisko dyrektora Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury w Warszawie, co niewątpliwie wiązało się z wysoką oceną jego dotychczasowych osiągnięć zawodowych. Mimo tej nowej sytuacji pra-



ce w Toruniu kontynuowane były wedle przygotowanych przez niego programów. Wspierał je także nadal swoją radą oraz działaniami, jakie mógł obecnie podejmować zgodnie z kompetencjami wynikającymi z jego nowego stanowiska służbowego.

Dzięki pomyślnej realizacji tych programów rozpoczęte 18 lutego 1973 r. kopernikańskie uroczystości jubileuszowe zyskały w zgodnej opinii ówczesnych mediów oprawę godną ich międzynarodowej rangi. Upoważnia to niewątpliwie do uznania wkładu, jaki wniósł do jej urzeczywistnienia Bohdan Rymaszewski, za jego wielki osobisty sukces. Zwłaszcza, że osiągnięty on został w trakcie kończenia pod kierunkiem prof. Stanisława Lorentza rozprawy doktorskiej pod tytułem „Problematyka konserwatorska średniowiecznych miast w Polsce”. Po bardzo pozytywnych recenzjach profesorów J. Zachwatowicza i S. Herbsta została ona obroniona na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w 1972 r.

Nominacja Rymaszewskiego na urząd mający w rządowej hierarchii stosunkowo wysoką rangę uznać należy z całą pewnością za kolejny dowód uznania dla jego wysokich kwalifikacji – zwłaszcza że nie miał on nieodzownej w tamtych czasach promocyjnej podpórki w postaci odpowiedniej legitymacji partyjnej.

Powołanie do Ministerstwa na kolejne stanowiska, którym zresztą w ciągu kolejnych lat zmieniano kilkakrotnie nazwę i zakres służbowych obowiązków, postawiło go wobec nowych poważnych wyzwań. Nie sposób tu wymieniać szczegółowo codziennych, rutynowych działań dotyczących spraw bieżących. Spośród jego dokonań o bardziej fundamentalnym znaczeniu wymienić należy zwłaszcza następujące: współautorstwo dwóch ważnych urzędowych elaboratów „O stanie muzealnictwa” oraz „O stanie ochrony zabytków”; koncepcję niezwykle trudnej reorganizacji służb konserwatorskich, po znacznym rozmnożeniu w roku 1975 dotychczasowej liczby województw, a także rozpoczęcie prac nad przygotowaniem założeń do projektu gruntownej nowelizacji ustawy o ochronie zabytków. W trakcie prac nad formułowaniem merytorycznych podstaw projektowanych dla ostatniego z wymienionych przedsięwzięć doszło do konfliktu poglądów B. Rymaszewskiego z koncepcjami ówczesnego kierownictwa Ministerstwa

Kultury, który to zakończył się jego przejściem na niezależne od tego resortu stanowisko sekretarza generalnego Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa.

Od roku 1990 objął stanowisko dyrektora Zespołu Ekspertów Międzyresortowej Komisji do Spraw Rewaloryzacji Miast i Zespołów Staromiejskich. Zadaniem tej placówki naukowej było przede wszystkim przygotowywanie analiz mających na celu wypracowanie zasad umożliwiających w praktyce zharmonizowanie ochrony i konserwacji zabytkowej urbanistyki i architektury historycznych miast z dynamicznym wówczas rozwojem prefabrykowanego budownictwa osiedlowego.

W roku 1989 uzyskał habilitację na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu na podstawie dotychczasowego dorobku oraz rozprawy pod tytułem „Geneza, uwarunkowania i mechanizmy ochrony zabytków w Polsce”, recenzowanej przez profesorów A. Gieysztorę, S. Kalembkę, W. Kalinowskiego i J. Kowalczyka.

W latach 1996–1997 B. Rymaszewski pracował na stanowisku dyrektora Instytutu Kultury Polskiej w Berlinie. Równocześnie stawał się coraz bardziej poszukiwanym wykładowcą – zwłaszcza po uzyskaniu w roku 1999 tytułu profesora. Zdecydowało to ostatecznie o jego poświęceniu się przede wszystkim karierze akademickiej. Odtąd pracował na wielu wyższych uczelniach kształcących konserwatorów lub architektów i urbanistów czy inżynierów budownictwa. Wymienić tu wypada Akademię Sztuk Pięknych oraz Uniwersytet w Warszawie, Wydział Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, Wydział Architektury Politechniki w Warszawie, Krakowie i Białymstoku. Od roku 2003 zatrudniony był na stanowisku kierownika katedry Ochrony Budowli Zabytkowych Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach.

Od momentu osiągnięcia statusu akademickiego uprawiana przez niego od dawna twórczość naukowa, ukierunkowana przede wszystkim na problemy historii i teorii konserwatorstwa i muzealnictwa, nabrała jeszcze większego rozmachu. W sumie zaowocowała niemal dwustu artykułami i kilkunastoma książkami. Szczególne uznanie środowiska zyskały takie publikacje książkowe, jak *O przetrwanie dawnych miast* (1984), *Toruń epoki Kopernika* (1984), *Klucze ochrony zabytków w Polsce* (1992), a także monografia dotycząca problemów konserwa-

torskich obozu zagłady Auschwitz-Birkenau *Pamiętać będą pokolenia* (2000). Pierwsza z wymienionych publikacji wyróżniona została w roku 1985 Nagrodą I Stopnia Wydziału IV Polskiej Akademii Nauk.

W tym miejscu należy też wspomnieć o jego licznych i aktywnych wystąpieniach na międzynarodowych konferencjach i spotkaniach roboczych, m.in. w Niemczech, Włoszech, Francji i Portugalii.

Mimo iż praca na kolejnych stanowiskach była bardzo absorbująca, Bohdan Rymaszewski znajdował jeszcze czas na działalność społeczną. W latach 1966–1971 był członkiem redakcji „Rocznika Toruńskiego”, w latach 1969–1972 – prezesem Towarzystwa Miłośników Torunia, 1975–1983 sprawował funkcję przewodniczącego kolegium redakcyjnego kwartalnika „Ochrona Zabytków”, 1984–1990 pełnił funkcję prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, 1986–1989 był członkiem Ogólnopolskiego Komitetu Grunwaldzkiego, 2000–2006 członkiem Międzynarodowej Rady Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, pełniąc jednocześnie funkcję jej generalnego sekretarza i przewodniczącego Komisji Konserwatorskiej. Był także jednym z najaktywniejszych członków Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM), jako jego wiceprzewodniczący, a także członkiem Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych (ICOMOS)

Zarówno jego działalność zawodowa, jak i społeczna zyskały powszechne uznanie, czego wyrazem stały się liczne wysokie odznaczenia i honorowe wyróżnienia, by wymienić tylko Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medal UMK „Za zasługi dla rozwoju uczelni”, medale brązowy i srebrny „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, złoty medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyże Oficerski i Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, członkostwo honorowe Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS oraz Nagrodę im. Prof. Jana Zachwatowicza przyznawaną zasłużonym konserwatorom przez Generalnego Konserwatora Zabytków i Polski Komitet Narodowy ICOMOS.

Bohdan Rymaszewski żył długo, w szczęśliwym związku małżeńskim z Marią Abramowicz – konserwatorką dzieł sztuki. Miał z nią dwoje dzieci – Mikołaja i Kingę.

Pogrzeb Bohdana Rymaszewskiego odbył się 3 grudnia 2016 r. na cmentarzu w podwarszawskim Celestynowie, po nabożeństwie żałobnym w tamtejszym kościele parafialnym. Uroczystość ta zgromadziła liczne grono przyjaciół i kolegów oraz przedstawiciele stowarzyszeń i instytucji, z którymi był związany. W atmosferze głębokiej żałoby żegnano go nie tylko jako cenionego naukowca i wybitnie zasłużonego pracownika służb ochrony zabytków i muzealnictwa, ale również jako człowieka powszechnie szanowanego i lubianego, odznaczającego się niezwykłą kulturą osobistą oraz bezinteresowną życzliwością i szacunkiem dla ludzi.

Działalność B. Rymaszewskiego w Toruniu omówiona została w oparciu o osobiste wspomnienia autora oraz wyniki kwerend w zasobach Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (Akta Osobowe – sygn. K-81/47, Akta przewodu habilitacyjnego, sygn. WH-147/12), a także Archiwum Muzeum Okręgowego w Toruniu.

Przebieg warszawskiego epizodu jego życiorysu scharakteryzowany został na podstawie informacji udzielonych autorowi przez p. Marka Konopkę, sekretarza generalnego Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, oraz wzmianek w Biuletynie Informacyjnym PKN ICOMOS nr 5(15) 2011 i nr 4(35) 2016.